Działo się na zamku krakowskim w piatek po drugiej niedzieli po święcie Obrzezania Pańskiego (16 Styczeń) Roku Pańskiego 1722; Relacje[1]

(Wpisy do ksiąg grodzkich)

[…]

Wpis przywileju indygenatu na rzecz urodzonych Miklaszowskich[2]

Do urzędu i akt niniejszych grodzkich starościńskich krakowskich osobiście przybywszy, szlachcic Jacek Morzycki przedstawił niżej wypisany przywilej indygenatu urodzonymi Miklaszowskimi, nadany i łaskawie udzielony przez najjaśniejszego, niegdyś świętej pamięci Zygmunta Augusta, króla Polski, na sejmie lubelskim, podpisany reką tegoż najjaśniejszego Zygmunta Augusta, do urzędu i akt niniejszych grodzkich starościńskich krakowskich w celu wpisania do akt, prosząc, aby niżej wypisany przywilej indigenatu Jego Świętej Królewskiej Mości, przez niego samego przedstawiony, został przyjęty i aby go do akt niniejszych dozwolono wpisać. Na to życzenie urząd, przychylając się, przyjął ten niżej wypisany przywilej indigenatu Jego Świętej Królewskiej Mości, przedłożony przez niego, i dozwolił go do akt niniejszych wpisać. Osnowa tegoż przywileju jest następująca:

My, Zygmunt August z Bożej łaski król Polski, wielki książe litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, podolski, podlaski, smoleński, kijowski, czerniechowski pan i dziedzic, oznajmiamy niniejszym Naszym dyplomem wszystkim i każdemu z osobna, których to dotyczy, zarówno ludziom niniejszych, jak i przyszłych czasów w potomnych pokoleniach, którzy zapoznają się z treścią niniejszego Naszego dyplomu, i tak dalej:

Nie Nam jedynym wychwalane, lecz w rzeczy samej wielokrotnie zaznane i wypróbowane wyjątkowe męstwo oraz doskonałość sławnego męża Macieja Miklaszewskiego przyniosły Nam i Naszemu królestwu zasługi, że jego samego, jakkolwiek szlachcica śląskiego, chcąc wystawić Naszą wdzięczność ku niemu w świadectwie, przenosimy do stanu szlacheckiego Naszego Królestwa Polskiego, ponieważ zarówno wcześniej, od swojej młodości oraz w wieku młodzieńczym, dokonywał wszelkich najhonorowniejszych czynów w sprawach wojskowych Naszego królestwa, jak i teraz we wszystkich obecnych wyprawach – które są: Naszymi nieszczęśliwymi wyprawami przeciwko wielkiemu księciu moskiewskiemu, które podjęliśmy pod zamkami Połock, Neakl[3] *i Uła – objawił się w rzeczy samej — zawsze żarliwy i okazujący ducha silnego męża.*

Z tych wszystkich oraz innych najpoważniejszych i najsłuszniejszych przyczyn zasądziliśmy, że owy Maciej Miklaszewski i jego prawowicie urodzeni i wychowani synowie Jan, Jerzy, Krzysztof, Stanisław i Kacper mają być przepisani i dołączeni w poczet szlachciców i rycerzy Naszego królestwa, a ponadto z powagi Naszej królewskiej przepisujemy, zaliczamy, dołączamy i wcielamy samego Miklaszewskiego, jego synów i wszystkich ich potomków obojga płci do stanu szlacheckiego i rycerskiego Naszego królestwa polskiego i wyposażamy ich w tę godność i to prawo szlacheckie, jakich w najlepszym i największym królestwie nigdy nikomu w większej

---

[1] Zeznania urzędników o dokonanych czynnościach prawnych np. z dostarczenia pozwu, wprowadzenia w posiadanie (wpisywano do nich przy okazji też np. teksty testamentów).

[2] Tak jak w oryginale. Zarówno w tym, jak i w innych dokumentach z tamtego okresu występują obie formy nazwiska – Mikłaszewscy i Mikłaszowscy – nawet w obrębie tego samego tekstu, a więc są używane zamiennie.

[3] Najprawdopodobniej chodzi o miasto Newel (choć po łacinie nazywa się ono *Nevelia*). Z tekstu wynika bowiem, że chodzi o wojnę litewsko-moskiewską (1558-1570). Trzy najważniejsze bitwy tej wojny to bitwa pod Połockiem, bitwa pod Newlem i bitwa nad Ułą.

mierze nie przypadło — ani temu, kto wywodziłby się z przodków długiej linii szlacheckiej po stronie ojca lub matki, ani temu, kto zostałby szlachcicem dobrodziejstwami najjaśniejszych poprzedników Naszych, królów polskich.

Należy przekazać jemu oraz tym jego dzieciom i ich prawowitych potomków obojga płci prerogatywy, pierwszeństwa, prawo do piastowania urzędów i godności, zarówno świeckich, jak i kościelnych, immunitety, egzempcje, odznaczenia honorowe oraz wszelkie prawa z żadnym wyjątkiem, z których korzystają i cieszą się stan rycerski Naszego królestwa i szlachcice w Polsce zgodnie z prawem i zwyczajem. Kiedy chcieliśmy nadać właśnie to prawo szlachectwa[4] *przyozdobione niewątpliwie słynnymi i czcigodnymi insygnami zwanymi „Ostoja" – które są: mieczem stojącym między dwoma złotawymi księżycami rogatymi na czerwonym polu w tarczy, która ponadto, zgodnie z obyczajem i starym zwyczajem tej rodziny, nosi pięć strusich piór jako pewne wytworne znaki –, hetman polny koronny Naszego Królestwa, wielmożny Mikołaj z Sieniawy Sieniawski, oświadczył Nam, że ze względu na swą przychylność wobec tego samego Macieja Miklaszewskiego, na podstawie jego zasług oraz ze względu na tak niestrudzone działania wojenne, również uważa tego samego za godnego szlachectwa i takich insygniów.*

Przeto, z powagi Naszej królewskiej, nadajemy mu te insygnia najdawniejszego Naszego Królestwa rodu[5] *– Ostoja – i tego samego na wieki przepisujemy, przydzielamy i wcielamy. Postanawiamy nawet, ażeby wspomniany zacny Maciej Miklaszewski i jego dzieci oraz prawowici potomkowie obojga płci używali i korzystali z opisanych insygniów zawsze i wszędzie, publicznie i prywatnie, w czasie wojny i pokoju, we wszelkich godziwych sprawach i działaniach, w kampaniach, turniejach rycerskich, na chorągwiach, namiotach wojskowych, pieczęciach, sygnetach, sztandarach wojskowych, pomnikach, budowlach, obrazach zgodnie z obyczajem, użytkiem i zwyczajem wszystkich szlachciców i ażeby posiadali te insygnia zarówno jako znak, jak i dowód ich szlachectwa na wieki wieków.*

Wszystko to niniejszym Naszym dyplomem w pełni przekazujemy do wiadomości wszystkich dostojników, magistratów, prefektów, urzędników, jakichkolwiek szlachciców i wszystkich ludzi Naszego królestwa, jakiejkolwiek by byli rangi, stanu, godności oraz właściwości, a nawet utwierdzamy, postanawiamy i polecamy, aby wyżej wymieniony Maciej Miklaszewski i jego potomkowie byli uważani za prawdziwych i prawowitych szlachciców oraz aby zostały im przyznane i udzielone wszystkie prerogatywy, pierwszeństwa, immunitety, wolności i wszelkie prawa, które przecież zwykle przyznawane i udzielane są ludziom szlacheckim Naszego królestwa, wywodzącym się ze starożytnego szlachectwa przodków, oraz aby niniejszy Nasz dyplom we wszystkich swoich artykułach, klauzulach i punktach pozostał cały i nietknięty wspomnianemu Maciejowi Miklaszewskiemu i jego potomkom, a każdy, z mocy swojego urzędu, uczynił tak, aby został on zachowany, oraz aby nikt nie ośmielił się postępować inaczej ze względu na Naszą królewską łaskę oraz pod groźbą kar przewidzianych w ustawach publicznych i zwyczaju wobec naruszycieli tego rodzaju Naszych pism.

Na potwierdzenie tego wszystkiego i jako jawne świadectwo podpisaliśmy niniejszy Nasz dyplom własną ręką i poleciliśmy opatrzyć go pieczęcią Naszego królestwa.

---

4 Na dole, na marginesie: *„Karty […] wręczył Tomicki."*

5 Chodzi tu o ród herbowy. Termin funkcjonujący w zasadzie tylko w heraldyce polskiej, a więc na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Jedynie tu występowało nieznane reszcie Europy pojęcie rodu herbowego, tj. zjawisko używania jednego herbu, w niezmienionej postaci przez wiele, czasem kilkaset rodzin będących gałęziami jednego rodu rycerskiego, a czasem wręcz niespokrewnionych, a powiązanych jedynie prawnie przez adopcję herbową.

Dano w Lublinie na sejmie walnym królestwa, dnia jedenastego, miesiąca sierpnia, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego, a panowania Naszego czterdziestego. W obecności najprzewielebniejszych i przewielebnych w Chrystusie ojców, panów: Jakuba Uchańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego[6] *i prymasa królestwa Naszego; Filipa Padniewskiego krakowskiego, Stanisława Karnkowskiego kujawskiego, Adama Konarskiego z Kobylina poznańskiego, Piotra Myszkowskiego płockiego, Alberta Starozrembskiego chełmińskiego –* ***biskupów****; a także wielmożnych, urodzonych i czcigodnych: Sebastiana Mieleckiego kasztelana krakowskiego, starosty brzeskiego; Stanisława Myszkowskiego z Mirowa, wojewody krakowskiego, Piotra Zborowskiego sandomierskiego, starosty stabnickiego, Olbrachta Łaskiego sieradzkiego, Jana Sirakowskiego łęczyckiego, Jana ze Służewa brzeskiego, miedzyrzeckiego i starosty konińskiego, Jana z Barczyna Krotowskiego inowłodziszławskiego, Jana Firleja z Dąbrowicy lubelskiego i marszałka koronny, Andrzeja Dębowskiego bełskiego, starosty rubieszowskiego, Arnolda Uchańskiego płockiego, Mikołaja Kiszkę z Ciechanowa podlaskiego, Fabiana Czemę marienburskiego, Achacego Czemę pomorskiego –* ***wojewodów****; Stanisława Sobka ze Sulejowa sandomierskiego, skarbnika koronny, Andrzeja Dembowskiego sieradzkiego, Adama Drzewickiego inowrocławskiego, Stanisława Herberta z Fulsztyna lwowskiego, Stanisława Słupeckiego lubelskiego, Andrzeja z Thączyna bełskiego, Anzelma Goździomskiego płockiego, Zygmunta Wolskiego czerskiego, Adama Koszyńskiego podlaskiego, Krzysztofa Myszkowskiego z Mirowa rawskiego, Jana Kostkę ze Stemborka gdańskiego, Hieronima Ossolińskiego sądeckiego, Jana Tarłę ze Szczekarzowic radomskiego, Mikołaja Ligęzę z Bobrka zawichojskiego, Alberta Przyjemskiego łęczyckiego, Jana ze Sienna żarnowieckiego, Jana Krzysztoporskiego wieluńskiego, Jana Herburta sanockiego, Feliksa Parysa warszawskiego, starosty czerskiego, Stanisława Kryskiego z Drobnina raciążskiego –* ***starostów****; Walentyna Dembińskiego z Dembian kanclerza, Franciszka Krasińskiego z Krasnego prepozyta płockiego i wicekanclerza królestwa Naszego, Stanisława Barzyńskiego scholastyka gnieźnieńskiego, Jana Żaborowskiego prepozyta sandomierskiego, Andrzeja Patrycjusza*[7] *archidiakona poznańskiego, Hieronima Choińskiego kanonika poznańskiego, Stanisława Fogielwedera scholastyka warszawskiego, Stanisława Zamoyskiego starosty bełskiego, Mikołaja Laskiego krajczego stołu, Macieja Zalińskiego podkomorzego Naszego, Jakuba Piaseckiego koniuszego, Mikołaja Tarły chorążego przemyskiego, Jana Lesnowolskiego podczaszego lwowskiego, tenutariusza dolińskiego*[8]*, Andrzeja Firleja z Dąbrowicy, Jana Zamoyskiego, Jana Demetria Solikowskiego, Stanisława Krasieckiego, Jana Parysa, Tomasza Drojowskiego – szczerych i wiernych umiłowanych sekretarzy, urzędników i dworzan Naszych.*

Zygmunt August, Król

---

6 Legatus natus - legat "urodzony" - tytuł obecnie wyłącznie honorowy, nadawany dawniej biskupom ważniejszych diecezji. Tytuł noszony przez biskupów m.in. Kolonii, Salzburga, czy wreszcie, od 1515 prymasów Polski.

7 Prawdopodobnie chodzi o Andrzeja Patrycego Nideckiego, który był archidiakonem wileński.

8 Powinno być „dolinensi". Według: Boniecki, Adam (1911) Herbarz Polski, Część I: Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich. T. 14, Warschau: Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie, S. 119 „Jan, student Uniwersytetu krakowskiego 1540 r., sekretarz królewski 1565 roku, podczaszy lwowski 1569 r. 1), starosta doliński, horodelski i płotelski, zrzekł się podczaszostwa na rzecz brata Jakóba 1579 r., odstąpił temu bratu 1582 roku części Mostów, Polany i stawu w Leśniowicach, umarł 1583 r. bezdzietny. Ożeniony miał być z Anną Chodkiewiczówną, córką Hieronima, kasztelana wileńskie-go (AGZ; V. L. II f. 80; M. 129 f. 478; 131 f. 143; Gr. Lwows. 74 f. 418; Arch. I. Z. Ros. I. 6; Wyr. Lub. 3 f. 520; 67 f. 20).". Również według: (2019) Люблінська Унія 1569 року. Правові акти. Unia Lubelska 1569 roku. Akty prawne, Kijów/Київ: Wydawnictwo Sejmowe, S. 20, 35, 45

(własnoręcznie)

(miejsce na pieczęć woskową Świętej Królewskiej Mości)

Oryginał tejże właśnie przywileju indygenatu Świętej Królewskiej Mości ten sam przedstawiciel niezwłocznie odebrał z obecnej urzędu grodzkiego starościńskiego krakowskiego, a urząd obecny pokwitował odbiór.

Tłumaczenie: Angel Miklashevsky (Ангел Миклашевский), Creative Commons Attribution 4.0 International (CC-BY-4.0).

Źródło:

Archiwum Narodowe w Krakowie – Zespół 29 Opis 5 - Relationes - inducta - Sygnatura 812 – Księgi ziemskie Krakowskie, księga 145 (Księgi grodzkie Krakowskie, księga 254 (Actum in Castro Cracoviensi Feria Sexta post Festum Circumcisionis Christi Domini proxima Anno eius dem Millesimo Septingentesimo Vigesimo Secundo; Relationes (inducta)), str. 1, 2294-2301: „Oblata Privilegij Indegenatus Generosis Miklaszowskim Servientis“. https://archive.org/details/archiwum-narodowe-w-krakowie-zespol-29-opis-5-relationes-inducta-sygnatura-812-k